

## Z sali koncertowej.

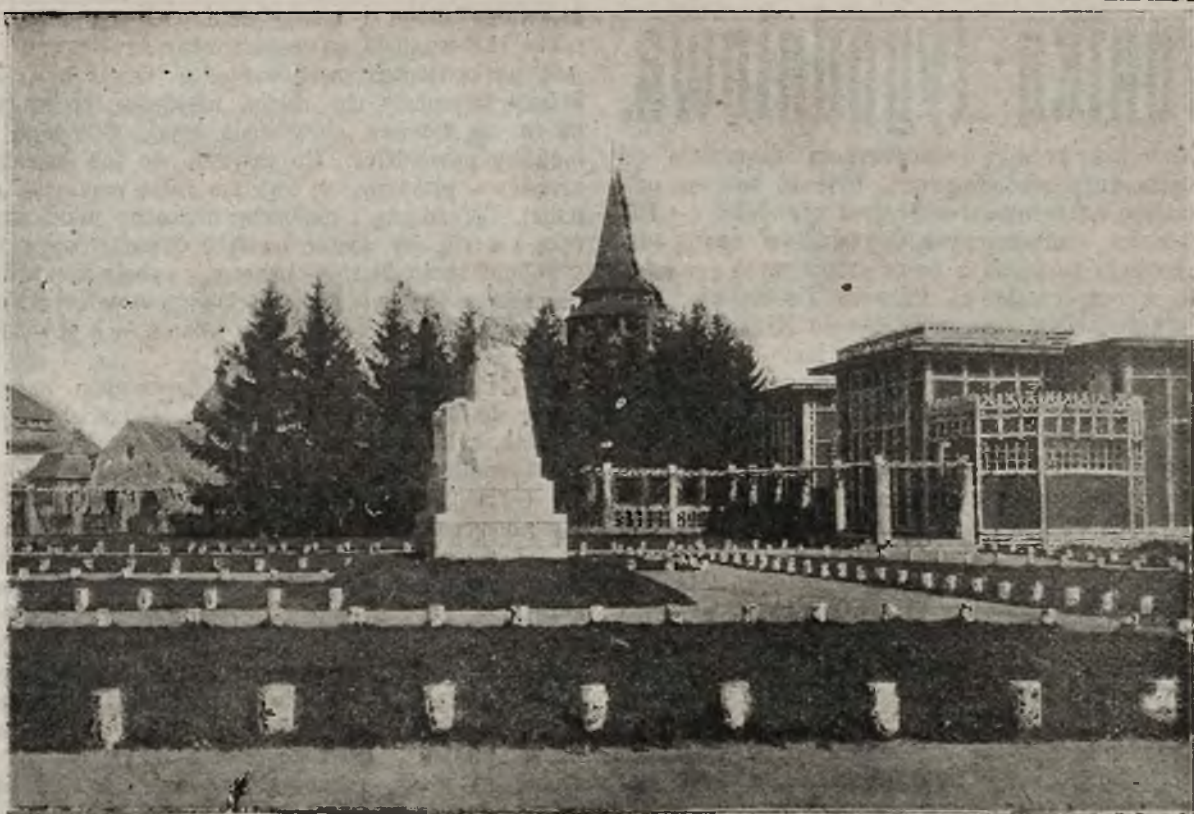
Publiczność nasza wobec nowych nazwisk na afiszu koncertowym zachowuje się zawsze nieufnie. Nie chce zaryzykować kilku koron, by osobiście przekonać się, czy rzeczywistość odpowiada reklamie, choć w tylu razach już okazało się, że to, co urządza Dyrekcyja koncertów krakowskich, którą tak artystycznie prowadzi p. Trzcinski, stoi z pewnością na wyżynie wymagań najsztudniejszych. Nie zbyt licznych słuchaczy zgromadził też koncert nieznanej skrzypaczki p. Edyty Voigtlaender, choć rekomendo-



Z sali koncertowej: Edyta Voigtlaender

wały ją entuzjastyczne głosy prasy zagranicznej. Obecni na koncercie ryzykanci wyszli jeszcze raz mile rozczarowani.

Sympatyczna skrzypaczka ujmuje słuchacza przede wszystkim wielką prostotą i brakiem wszelkiej pozy, połączonymi z jakimś uroczystym namaszczeniem, z którym sztukę swą „celebrowa”. Wydaje się, że nie należy tu doszukiwać wpływu szkoły Joachima,



Wystawa wojenna we Lwowie: Pomnik zdobywcy Lwowa, generała Bohm-Ermolli'ego.

(Fot. M. Münz, Lwów).

ale raczej naturalne dane artystki, traktującej muzykę jako kulturalne posłannictwo.

Te zresztą piękne zalety nie mogłyby jednak jeszcze wprawić słuchaczy w entuzjazm taki, jaki widzieliśmy w „Sokole” w niedzielę, gdyby nie były poparte techniczną umiejętnością niepospolitą, wspaniałym, głębokim tonem, wysoką kulturą i poczuciem stylu klasycznego. Dzieła Mozarta i Bacha w wykonaniu p. Voigtlaender były też prawdziwą biesiadą artystyczną i zadecydowały o powodzeniu młodej artystki. Nasz kapelmistrz teatru ludowego p. Rudnicki przekonał przy tej sposobności wszystkich swoim akompaniamentem, że jest w tym kierunku bezwarunkowo pierwszą siłą na gruncie krakowskim.

P. Voigtlaender będzie odtąd zawsze mile widzianym gościem w Krakowie, a drugi jej koncert zapowiadany zgromadzi niewątpliwie już tłumy słuchaczy.

## Ze wschodniego frontu.

Jak już zaznaczaliśmy niejednokrotnie, główną cechą armii rosyjskiej jest... upór. Pomimo klęsk i niepowodzeń co jakiś czas rozpoczynają Rosyanie ofensywę, aby przekonać się, że prócz strat, nic im ona w zysku nie przyniosła.

Tak się stało i z ostatnią ofensywą rosyjską... Ani we Wschodniej Galicyi, ani na Wołyniu, ani w Karpatach nie odnieśli Rosyanie oczekiwanych sukcesów, o czym najlepiej świadczą ich... dalsze zapowiedzi... Jak donoszą do pism angielskich z Petersburga, półurzędowe odezwy obwieszczają, że dopiero na wiosnę roku przyszłego armia rosyjska będzie zupełnie gotową do rozpoczęcia nowej ofensywy...

Ta pociecha najlepiej świadczy, że obecna ofensywa rosyjska spaliła na panewce.



Legiony w ostatnich walkach: Obóz oddziału karabinów maszynowych, (X) Por. Siczek.

(C. B. W. — N. K. N.)